

Katarzyna ZALAS

Warunki lokalowe Publicznej Szkoły Powszechnej nr 9 w Częstochowie w latach 1919–1939

Słowa kluczowe: szkolnictwo podstawowe, 1918–1939, Częstochowa.

Po odzyskaniu niepodległości sprawą priorytetową szkolnictwa częstochowskiego, wyrażającego dążenie całego kraju, było dostosowanie się do obowiązujących w całym państwie przepisów dekretu o obowiązku szkolnym z dnia 7 lutego 1919 roku¹. Obowiązkiem szkolnym należało objąć wszystkie dzieci od 7 do 14 roku życia włącznie, zamieszkałe na terenie Częstochowy, gdyż do roku 1919 obowiązku szkolnego w Częstochowie nie realizowano². Realizacja obowiązku szkolnego, a także rozwój szkolnictwa powszechnego na terenie miasta Częstochowy zależał w dużej mierze od planów rozbudowy sieci szkolnej.

Szkoła Powszechna nr 9 rozpoczęła swą działalność dydaktyczno-wychowawczą w listopadzie 1919 roku. Mieściła się wówczas w budynku powszechnie zwanym „Starą Karczmą”, przy ulicy Bór, w dzielnicy Ostatni Grosz.

Początki funkcjonowania szkoły związane są z osobą Józefa Ćwikły, który współtworzył i ustanawiał podstawy organizacji i nauczania w placówce. Jego zaangażowanie zostało docenione w 1921 roku, kiedy decyzją Rady Szkolnej Okręgu Szkolnego m. Częstochowy z dnia 8 kwietnia tegoż roku mianowano go kierownikiem szkoły.

Działalność dydaktyczną placówka rozpoczęła, mając do dyspozycji jedynie 3 sale lekcyjne, w styczniu 1920 roku liczbę pomieszczeń powiększono o kolejne 2. Budynek, w którym mieściła się szkoła, był w bardzo złym stanie technicznym. Ówczesny kierownik szkoły wielokrotnie wnioskował do Zarządu

¹ *Dekret o obowiązku szkolnym*, Dz.Urz. Min. WRiOP z 1919 roku, nr 2, poz. 2.

² B. Snoch, *Z dziejów szkolnictwa w Częstochowie i w regionie częstochowskim w latach 1918–1990*, Częstochowa 1998, s. 71.

Miejskiego o przeprowadzenie remontów. Naprawa obejmować miała w szczególności dach, sufit oraz podłogi, których stan groził zawaleniem całego budynku, o czym poinformowano magistrat w czerwcu 1920 roku³.

Sugestie i apele Józefa Ćwikły skierowane do Wydziału Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego w Częstochowie nie przyniosły zamierzonych rezultatów. W związku z powyższym 19 listopada 1921 roku, zgodnie z orzeczeniem Komisji Sanitarno-Technicznej, szkoła nr 9 została zamknięta⁴. Decyzja ta pozbawiła 500 dzieci możliwości przysługującej im powszechnej nauki i spotkała się z ostrą reakcją lokalnej społeczności. 26 listopada 1921 roku mieszkańcy dzielnicy Ostatni Grosz zorganizowali wiec, w wyniku którego powstała rezolucja skierowana do magistratu. W jej treści odnaleźć można słowa niezadowolenia z polityki oświatowej prowadzonej w mieście, w szczególności dotyczącej dzielnicy Ostatni Grosz. Magistrat wezwany został jednocześnie do natychmiastowego remontu dachu w budynku „Starej Karczmy”, w celu podjęcia przez uczniów dalszego obowiązkowego kształcenia. Dodatkowo rodzice dzieci zamieszkałych w dzielnicy prosili o objęcie powszechnym i obowiązkowym nauczaniem dodatkowych 300 uczniów. Wiązało się to z wynajęciem kolejnych pomieszczeń i sal lekcyjnych⁵.

Doraźną pomoc w organizacji dodatkowych oddziałów otrzymała placówka dzięki Kazimierzowi Bilskiemu – kierownikowi Szkoły Kolejowej. Uruchomił on owe oddziały na wniosek i prośbę ławnika magistratu – pana Paciorkowskiego.

W tym samym czasie magistrat dokonał przeobrażenia drewnianego baraku, wybudowanego przez władze niemieckie w okresie I wojny światowej. Barak zlokalizowany był na prywatnych gruntach przy ulicy Nowokieleckiej, na których mieściły się magazyny wojskowe. Po nielicznych przeróbkach Zarząd Miejski przekazał drewniany barak do bezpośredniego użytku szkole nr 9⁶.

W baraku mieściły się 4 sale lekcyjne. Ze względu na stały rozwój szkoły i przyrost naturalny, liczba sal była niewystarczająca. Magistrat podjął decyzję o wynajęciu dodatkowych pomieszczeń w prywatnych domach: przy ulicy Stradomskiej 40 (2 sale lekcyjne i przedpokój) oraz ulicy Ciasnej nr 5 (1 sala)⁷. Warunki, w których odbywała się nauka, nie uwzględniały zasad higieniczno-sanitarnych.

Katastrofalny stan techniczny baraku oraz lokalizacja szkoły w trzech oddalonych od siebie punktach nie ulegały zmianom przez kilka lat. Komisje, kierowane do szkoły przez Zarząd Miejski, władze szkolne oraz lekarze powiatowi

³ H. Kaczmarek, A. Oleś, *Przeszłość to dziś, tylko cokolwiek dalej, czyli o przeszłości i teraźniejszości Publicznej Szkoły Podstawowej nr 9 im. Adama Mickiewicza w Częstochowie*, Częstochowa 1994, s. 3.

⁴ Tamże.

⁵ Tamże, s. 4.

⁶ Archiwum Państwowe w Częstochowie (dalej: APCz), Akta Miasta Częstochowy (dalej: AMCz), sygn. 5951, k. 18.

⁷ H. Kaczmarek, A. Oleś, dz. cyt., s. 5.

i miejscowi jednogłośnie wyrażali opinię, iż budynek nie nadaje się do użytku, tym bardziej przez dzieci⁸. Stanowił on zagrożenie dla zdrowia i życia uczniów oraz nauczycieli. Kierownictwo, nauczyciele i rodzice uczniów wielokrotnie zwracali się do władz miejskich z prośbą o budowę, ewentualnie wynajęcie odpowiedniego budynku przeznaczonego na szkołę. Działania te nie spotkały się z akceptacją magistratu, a dzieci robotników i bezrobotnych – uczniów szkoły nr 9 pozbawiono tym samym pomocy.

Nieustępliwość i zawziętość działania opieki szkolnej i komitetu rodzicielskiego doprowadziły do postawienia spraw lokalowych szkoły na posiedzeniu Rady Szkolnej Okręgu Szkolnego m. Częstochowy w lipcu 1927 roku. Rozpatrywano wówczas kwestie budowy nowego gmachu szkolnego w dzielnicy Stradom lub dobudowania 4 sal przy szkole nr 9 mieszczącej się w barakach. Zastępca inspektora szkolnego p. Rychter oświadczył wówczas, że

według obliczenia, w zupełności będzie można pomieścić przeznaczone do szkoły w dotychczasowych salach, natomiast sumy przeznaczone na dzierżawę lokalu lub budowanie prowizorycznych baraków, przeznaczyć na budowę nowych gmachów szkolnych, co daleko korzystniejsze będzie⁹.

W 1935 roku właściciele gruntów dzierżawionych przez Zarząd Miejski w Częstochowie, na których zlokalizowana była Szkoła Powszechna nr 9, zaczęli domagać się jej usunięcia. Z powodu decyzji państwa Zimniaków i Gruszczyńskich powołano, zgodnie z decyzją Zarządu Miasta z dnia 22 listopada 1935 roku, komisję mającą na celu ponowne oszacowanie dzierżawionych terenów. Komisja obejmowała składem ławnika Zarządu Miejskiego – Stefana Jarzębińskiego, Józefa Kaźmierczaka, Zygmunta Bogusławskiego, Maksymilina Kanusa – radnego miejskiego, mgr. Franciszka Soińskiego – referenta prawnego, inż. Romana Wróbla – naczelnika Wydziału Gospodarczego, Konstantego Terleckiego – mierniczego miejskiego oraz Jana Zimniaka i Zygmunta Gruszczyńskiego – właścicieli gruntów¹⁰. Komisja w wyżej wymienionym składzie dokonała oględzin placów położonych przy ulicy 1 Maja, a dzierżawionych przez Zarząd Miejski w Częstochowie do 1 marca 1935 roku. Powierzchnia placu J. Zimniaka wynosiła 3109 m², plac Z. Gruszczyńskiego obejmował 3272 m². Za oba place płacono 0,25 groszy za 1 m².

Państwo Zimniakowie i Gruszczyńscy domagali się usunięcia szkoły z ich prywatnych gruntów, ze względu na planową na 1936 rok budowę nowego budynku. Kompromisowo J. Zimniak zaoferował jednak możliwość dzierżawienia terenu na określony czas, pod warunkiem utrzymania kosztów dzierżawy (0,25 groszy za 1 m²).

W związku z tą propozycją 12 grudnia 1935 roku ponownie zebrała się komisja w składzie: Stanisław Jarzębiński, Józef Kaźmierczak, Franciszek Soiński,

⁸ APCz, AMCz, sygn. 5951, k. 19.

⁹ H. Kaczmarek, A. Oleś, dz. cyt., s. 5–6.

¹⁰ APCz, AMCz, sygn. 5951, k. 5.

Roman Wróbel¹¹. Na zebraniu podjęto decyzję o dążeniu do usunięcia z terenów państwa Zimniaków i Gruszczyńskich baraku szkolnego, z uwagi na wygórowane żądania utrzymania kosztów wynajmu.

W związku z orzeczeniem komisji naczelnik Wydziału Oświaty i Kultury Bolesław Stala powierzył Wydziałowi Oświaty i Kultury oraz opiece szkolnej, prężnie działającej w placówce, odpowiedzialność za wyszukanie odpowiedniego lokalu dla szkoły nr 9. Zauważono przy tym, że kwotę wskazaną przez właścicieli gruntów należałoby podwoić i w ten sposób opłacić wynajem odpowiedniego budynku dla szkoły¹².

Działania podjęte przez kierownictwo, opiekę szkolną¹³ oraz komitet rodzicielski nie przyniósł zamierzonych rezultatów i odpowiedniego budynku przeznaczanego na szkołę nr 9 nie znaleziono. Poinformował o tym ówczesny kierownik szkoły, Mieczysław Szpryngier, w obszernym piśmie z dnia 23 stycznia 1936 roku, skierowanym do Zarządu Miejskiego¹⁴. Brak możliwości wynajęcia owego budynku zakomunikował również Wydział Oświaty i Kultury pismem z dnia 9 marca 1936 roku¹⁵.

W celu usprawnienia działań magistratu opieka szkolna oraz komitet rodzicielski wystosowały 28 czerwca 1936 roku memoriał w sprawie budowy szkoły bądź wynajmu odpowiedniego budynku dla szkoły nr 9¹⁶. W dokumencie tym kierownik szkoły wraz z opieką szkolną oraz komitetem rodzicielskim zwraca się do magistratu z prośbą o kupno terenu pod budowę szkoły znajdującego się w centrum tamtejszego obwodu szkolnego przy ulicy 1 Maja nr 50. Teren ten o całkowitej powierzchni 6000 m² skłonni byli sprzedać pod zabudowę szkolną właściciele Zimniak i Gruszczyński. Gmach szkolny na zakupionym terenie miałby powstać w okresie 2–3 lat. Przeznaczony byłby dla 800 dzieci uwzględnionych w metryce szkolnej i należących do tamtejszego obwodu szkolnego, składającego się z ulic: 1 Maja, Hoene-Wrońskiego, Śniadeckich, Ciasnej, Stradomskiej i Zaciszańskiej¹⁷.

¹¹ Tamże, k. 6.

¹² Tamże, k. 2.

¹³ Tamże, sygn. 6017, k. 50. W roku 1936 roku skład opieki szkolnej obejmował następujące osoby: Teofil Szewczyk – przewodniczący, Wincenty Osiński – wiceprzewodniczący, Jan Koniariski – skarbnik, Jan Zimniak – sekretarz. Ponadto członkami byli: Mieczysław Szpryngier – kierownik szkoły, ks. Stanisław Ciszewski – prefekt szkoły oraz Janina Sebyłowa – nauczycielka szkoły. Po ustąpieniu zarządu opieki szkolnej, zgodnie z głosowaniem podjętym na walnym zebraniu rodzicielskim przy współudziale kierownika szkoły, wyłoniono nowy zarząd, w skład którego weszli: Jan Zimniak – przewodniczący, Andrzej Grobelak – skarbnik, Stanisława Majewska – sekretarz. Dodatkowo zespół opieki szkolnej stanowili: Mieczysław Szpryngier – kierownik szkoły, Stanisław Domino – prefekt szkoły oraz Gizela Nowakowska – nauczycielka szkoły.

¹⁴ Tamże, sygn. 5951, k. 1.

¹⁵ Tamże, k. 9.

¹⁶ Tamże, k. 18–19.

¹⁷ Tamże, k. 19.

Mieczysław Szpryngier, zgodnie z zaleceniem i upoważnieniem Wydziału Oświaty i Kultury, mając na uwadze dobro podległej mu szkoły, podjął pertraktacje z właścicielką domu przy ulicy Hoene-Wrońskiego nr 34 – Stanisławą Grucą. Właścicielka zobowiązała się do wybudowania domu na posiadanym przez siebie gruncie, w którym docelowo znalazłaby się szkoła nr 9. W projekcie budynek składałby się z 8 sal lekcyjnych o powierzchni 45 m², 2 pokoiów nauczycielskich oraz mieszkania dla woźnej. Teren uwzględniałby także boisko szkolne oraz podwórko. Po ustaleniu warunków dzierżawy budynku z Zarządem Miejskim Stanisława Gruca zobowiązała się natychmiast przystąpić do budowy obiektu i oddać go do użytku z dniem 1 stycznia 1937 roku¹⁸.

Propozycja Stanisławy Grucy została przedłużona Zarządowi Miejskiemu w formie oferty, zgodnie z wnioskiem inżyniera Czesława Gniewińskiego¹⁹. Jej treść zobowiązywała właścicielkę do budowy na części placu położonego przy ulicy Hoene-Wrońskiego nr 34/36, o powierzchni 2070 m² i wartości 15 000 zł, budynku murowanego przeznaczonego do bezpośredniego użytku szkoły powszechnej i wydzierżawienia go Zarządowi Miejskiemu. Plan budowy obiektu przewidywał 8 sal lekcyjnych o powierzchni maksymalnej 50 m² oraz 4 inne pokoje o różnym przeznaczeniu. Tytułem komornego Zarząd Miejski zobowiązany został do uiszczania opłaty 5520 zł rocznie, biorąc za podstawę wartość każdej sali lekcyjnej 1,5 zł miesięcznie oraz pokoju 1,15 zł miesięcznie.

Budynek włączać się miał do miejskiej sieci wodociągowo-kanalizacyjnej, dodatkowo uwzględniono wyposażenie w instalację elektryczną. W związku z tym, oprócz rocznego wymiaru dzierżawy, magistrat zobowiązany był do pokrycia z własnych funduszy wszelkich kosztów związanych z zużyciem energii elektrycznej oraz opłat wodociągowo-kanalizacyjnych zgodnych z taryfikatorem Zarządu Wodociągów i Kanalizacji.

Opłaty za wynajem budynku Zarząd Miejski zobligowany był opłacać w ratach kwartalnych, z góry, każdego pierwszego dnia rozpoczynającego się kwartału umownego, w ustalonej kwocie 1380 zł, do rąk Stanisławy Grucy, z jej osobistym pokwitowaniem lub pocztą. W przypadku nieuiszczenia dwóch rat w przewidzianym terminie, Zarząd Miejski zostałby wezwany do eksmisji z wymienionej nieruchomości.

Umowa zawarta notarialnie obejmowałaby 10 lat wynajmu, z możliwością jej wydłużenia za porozumieniem obu stron. W celu ułatwienia i przyspieszenia budowy obiektu magistrat zobligowano do pomocy przy staraniach o uzyskanie pożyczki na ten cel z Banku Gospodarstwa Krajowego²⁰.

Zarząd Miejski nie ustosunkował się do oferty przedstawionej pisemnie przez Stanisławę Grucę, uwzględniającej plan zagospodarowania przestrzeni oraz kosztorys. Nie podjął również starań, by umożliwić właścicielce gruntów

¹⁸ Tamże, k. 20.

¹⁹ Tamże, k. 24.

²⁰ Tamże, k. 25.

uzyskanie pożyczki w banku, wysokości 50% kosztów budowy, czyli 10 000 zł (druga część pieniędzy na budowę i wyposażenie budynku pochodziła z funduszu zbiorowego osób, podejmujących wieloletnie działania w tym celu). Brak możliwości uzyskania pieniędzy oraz lekceważące stanowisko magistratu w konsekwencji doprowadziły do zaniechania dalszych negocjacji w sprawie wydzierżawienia budynku pod Szkołę Powszechną nr 9 przy ulicy Hoene-Wrońskiego²¹.

W tym samym czasie gruntownej kontroli zostały poddane wszystkie pomieszczenia wchodzące w skład szkoły powszechnej nr 9. Komisja w składzie: Stanisław Szostak – ławnik Zarządu Miejskiego, Stanisław Rumianek – radny miejski oraz przedstawiciel kierowników szkół powszechnych, Henryk Dławi-chowski – technik Wydziału Technicznego, Bolesław Stala – naczelnik Wydziału Oświaty i Kultury, wydała opinię o złym stanie technicznym pomieszczeń oraz konieczności podjęcia remontów w czasie przerwy wakacyjnej²². Z łącznej kwoty 26 557,80 zł przeznaczonej na remont wszystkich placówek, szkoła nr 9 otrzymała 250 zł na malowanie i prace murarskie oraz 25 zł na renowację mebli. Dodatkowo przeznaczono niewielką część kwoty na naprawę pieców i prace ślusarskie²³.

Wszelkie remonty zewnętrzne w budynkach wynajętych powinny być, zaleceniem Zarządu Miasta, przeprowadzone przez właścicieli na ich koszt²⁴.

Wieloletnie starania kierownictwa, opieki szkolnej oraz komitetu rodzicielskiego oraz odstąpienie od propozycji budowy szkoły przez Stanisławę Grucę, spowodowały, że Zarząd Miejski podjął decyzję o przeniesieniu Szkoły Powszechnej nr 9 z baraków do nowego miejskiego budynku szkolnego. Nastąpiło to 9 września 1936 roku. Obiekt mieścił się przy ulicy Sobieskiego 11/13 i udostępniał uczniom 6 sal lekcyjnych²⁵.

Wynajęcie nowego budynku nie rozwiązało jednak problemów lokalowych szkoły nr 9. W roku szkolnym 1926/1937 szkoła nadal musiała dzierżawić 2 sale w budynku przy ulicy 1 Maja 42/44 i jednej ulicy Ciasnej nr 7 (właścicielem był Józef Kanus²⁶). Łącznie szkoła, na którą składało się w omawianym roku szkolnym 14 oddziałów²⁷, posiadała 9 sal lekcyjnych, których wynajem stanowił kwotę 2270,35 zł – sala przy ul. 1 Maja 574,60 zł, sale przy ul. Ciasnej 7 – 1695,75 zł rocznie²⁸.

Projekt na rok 1937/1938 uwzględniał pozyskanie kolejnych sal w budynku przy ulicy Sobieskiego oraz rezygnację w wynajmu pomieszczeń przy ulicy 1 Maja. Koszt wynajmu wynosiłby wówczas 574,60, a placówka posiadałaby do dyspozycji łącznie 15 sal lekcyjnych²⁹.

²¹ Tamże, k. 49–50.

²² Tamże, sygn. 5971, k. 212.

²³ Tamże, k. 213.

²⁴ Tamże, k. 214.

²⁵ H. Kaczmarek, A. Oleś, dz. cyt., s. 7; APCz, AMCz, sygn. 5951, k. 41.

²⁶ APCz, AMCz, sygn. 6017, k. 50.

²⁷ Tamże, sygn. 6012, k. 492.

²⁸ Tamże, k. 112.

²⁹ Tamże.

W roku szkolnym 1937/1938 Publiczna Szkoła Powszechna nr 9 składała się z 14 oddziałów, których uczniowie pobierali naukę w 12 salach wykładowych. Łącznie szkoła obejmowała 29 pomieszczeń, do których zaliczono poza salami dydaktycznymi 2 pokoje nauczycielskie, pokój kierownika, pokój lekarski, pracownię robót ręcznych, 2 pokoje gromadzące pomoce naukowe, 5 pomieszczeń z wannami i natryskami oraz 5 toalet. W ramach szkoły nie zorganizowano sali gimnastycznej, kuchni, jadalni, szatni, sali rekreacyjnej oraz kotłowni³⁰.

W kolejnym roku szkoła kształciła 654 dzieci – 372 chłopców i 282 dziewcząt. Uczniowie podzieleni byli na 12 oddziałów, dla których zajęcia odbywały się w 12 salach wykładowych. Kierownikiem pozostawał Mieczysław Szpryngier, nauczaniem zajmowało się 9 nauczycieli. Na kolejny rok szkolny 1939/1940 zapisanych było 120 dzieci z obwodu szkolnego, natomiast 47 obecnych uczniów miało zakończyć edukację³¹.

Stan lokalowy i techniczny Publicznej Szkoły Powszechnej nr 9 trwał niezmiennie do wybuchu II wojny światowej.

Podsumowując, należy zauważyć, że częstochowskie szkolnictwo powszechne znajdowało się w trudnej sytuacji finansowej i gospodarczej, charakterystycznej dla całego powojennego państwa polskiego. Dostosowanie szkolnictwa powszechnego do wymagań dekretu z 1919 roku oraz reformy jędrzejewiczowskiej wymagało nakładów finansowych, niezbędnych do budowy gmachów szkolnych, zwiększenia liczby oddziałów i zorganizowania pomieszczeń adaptowanych na sale dydaktyczne. Fundusze na ten cel przeznaczal w większości magistrat, często przy współpracy Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, opiek szkolnych oraz komitetów rodzicielskich funkcjonujących przy poszczególnych placówkach szkolnych.

Począwszy od roku 1919, kiedy wprowadzono obowiązek szkolny, zwiększał się co prawda odsetek dzieci objętych obowiązkiem szkolnym, przy jednoczesnym wzroście liczby oddziałów szkolnych, liczby nauczycieli oraz nakładów finansowych przeznaczonych na oświatę w Częstochowie. Istniały mimo tego placówki, w których wsparcie finansowe udzielane przez Zarząd Miejski nie było wystarczające. Przykład stanowi Publiczna Szkoła Powszechna nr 9, która od początku swej działalności próbowała przezwyciężyć trudności lokalowe. Wspólne działania kierownictwa, opieki szkolnej i komitetu rodzicielskiego, upór i konsekwencja w działaniu w imię dobra szkoły i jej uczniów, sprawiły, że w 1936 roku miasto przeniosło siedzibę szkoły z baraku do budynku w centrum miasta. Ich wspólnym celem było zagwarantowanie wszystkim dzieciom z obwodu szkolnego w wieku obowiązku szkolnego przysługującej im nauki oraz zapewnienie szeroko rozumianego poczucia bezpieczeństwa w budynku szkoły.

³⁰ Tamże, sygn. 6028, k. 15.

³¹ Tamże, sygn. 6017, k. 86.

Summary

Difficulties in Securing Appropriate Premises Experienced by Public Primary School No. 9 in Częstochowa in the Years 1919–1939

The elementary education in Częstochowa was in a difficult financial and economical situation, typical of the entire post-war Polish state, albeit since the year 1919, when compulsory education was introduced, the percentage of children included in the system of compulsory education was increasing, and the number of classes and teachers was simultaneously growing, while ever larger financial means were allocated to education in Częstochowa. In spite of those facts, there existed facilities in the case of which the financial support provided by the Municipal Board was not sufficient. An example can be constituted by Public Primary School no. 9, which had been trying to overcome difficulties in securing appropriate premises since the very commencement of its activity. The collaborative actions of the school management, School Education Society and the Committee of Parents, together with perseverance and consistency in action for the benefit of the school and its attendees resulted in having the city relocate the school from a temporarily used historical building to another one, situated in the city center, in the year 1936.

Keywords: primary education, 1918–1939, Częstochowa.